

25 marca. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*Pierwsze czytanie (Iz 7, 10-14) *Pan przemówił do Achaza tymi słowami: «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!»Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę».Wtedy rzekł Izajasz: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel», to znaczy: Bóg z nami.

Pierwsze czytanie (Iz 7, 10-14)

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!»Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę».Wtedy rzekł Izajasz: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel», to znaczy: Bóg z nami.

Psalm (Ps 40, 7-8a. 8b-10. 11)

REFREN: *Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę*

Nie chciałeś ofiary krwawej ani płodów ziemi,
lecz otwarłeś mi uszy:
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę.

W zwoju księgi jest o mnie napisane:
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,
a Twoje prawo mieszka w moim sercu”.
Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca,
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
Nie tałem Twojej łaski ani Twej wierności
przed wielkim zgromadzeniem.

Drugie czytanie (Hbr 10, 4-10)

Bracia: Niemożliwe jest to, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy.
Przeto Chrystus przychodząc na świat, mówi: „Ofiary ani daru nie
chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie
podały się Tobie. Wtedy rzekłem: „Oto idę, w zwoju księgi napisano o
Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże”. Wyżej powiedział: „Ofiar,
darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś, i nie podobały się
Tobie”, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział:
„Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Usuwa jedną ofiarę, aby
ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała
Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Aklamacja (J 1, 14ab)

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy Jego chwałę.

Ewangelia (Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz:

Warto wiedzieć, że ile razy w Piśmie Świętym pojawia się anioł lub aniołowie, jest to znak, że stajemy wobec tajemnicy przekraczającej ludzki rozum. Otóż w dzień Matki Boskiej Różańcowej czytamy Ewangelię przedstawiającą pierwszą tajemnicę różańca, mianowicie przyjęcie przez Syna Bożego naszego człowieczeństwa. Zwiastunem tak niesłychanego daru był anioł szczególny, anioł imieniem Gabriel. Gabriel po hebrajsku znaczy: "Moc Boża". Bo w całych dziejach świata nie było większego dzieła mocy Bożej niż to, że Syn Boży stał się jednym z nas, że Ten, przez którego wszystko zostało stworzone i który wszystko podtrzymuje w istnieniu, z miłości do nas tak bardzo się uniżył.

Zauważmy: Największe dzieło Bożej wszechmocy dokonane zostało w sposób tak niesamowicie pokorny. Skromną, ale najświętszą i najczystsza Dziewczynę z Nazaretu Bóg zaprosił, aby w imieniu nas wszystkich była współpracownicą tego niepojętego dzieła Bożej wszechmocy i miłości. To samouzależnienie się Boga od ludzkiej wolności trwa zresztą po dziś dzień. To prawda, że w innych proporcjach, ale trwa bardzo realnie i dotyczy każdego z nas. Jak to powiedział św. Augustyn: "Bóg stworzył nas bez nas, ale nie zbawi nas bez nas".

Otóż kiedy odmawiając pacierze różańcowe, stawiamy się wobec kolejnych tajemnic wiary, stajemy wobec oceanu Bożej prawdy i miłości, którego nigdy nie zgłębimy, a z którego możemy czerpać, ile tylko w sobie pomieścimy. Właśnie dlatego różaniec jest dla wielu katolików tak potężnym i niezastąpionym źródłem mocy Bożej.

Warto może jeszcze zwrócić uwagę na to, że różaniec jest modlitwą maryjną. Bo powtarzając wielokrotnie pozdrowienie Maryi, chcielibyśmy tak nastroić swoje dusze, ażeby Bożą miłość obdarzającą nas zbawieniem rozumieć i otwierać się na nią przynajmniej trochę, podobnie do tego, jak to czyniła Maryja.

O. Jacek Salij OP